

# Gotycki faszyzm

ZBIGNIEW MICHALCZYK

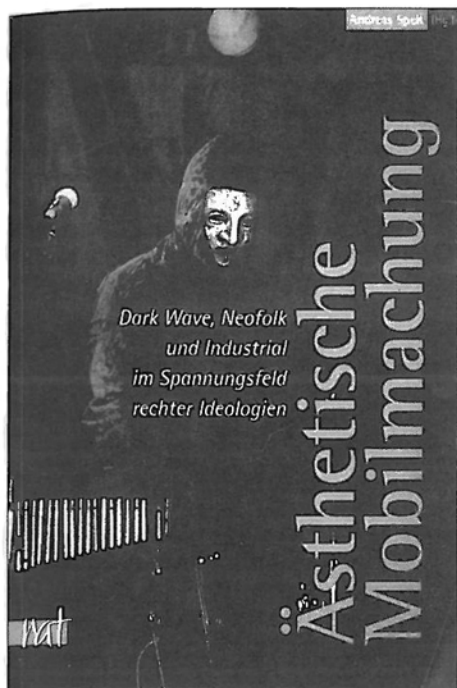


Logo zespołu **Death In June**, trupia główka zaczerpnięta wprost z mundurów **SS**

Gotycki rock i przeróżne jego odmiany były do niedawna mało popularne w naszym kraju, ostatnio jednak to się zmienia. Również z tego powodu publikujemy poniższy tekst opisujący infiltrację *sceny gotyckiej* przez neofaszystów i zespoły wyznające ideologię faszystowską. Zjawisko to jest obecne zwłaszcza w Niemczech, choć niewolne są od niego również inne kraje. Celem artykułu jest zasygnalizowanie owych negatywnych tendencji występujących na obrzeżach nurtu muzyki gotyckiej. Przenikanie do niego elementów skrajnie prawicowych napotyka także aktywny sprzeciw samych fanów, świadomych płynących z tego powodu zagrożeń. W ramce, publikujemy ich odezwę.

**REDAKCJA**

**M**uzyka neonazistów to w opinii wielu jedynie prosta lupakania skinowskich zespołów o prymitywnym, jawnie rasistowskim przesłaniu. Niestety, problem jest dużo bardziej skomplikowany. Coraz większym zainteresowaniem cieszy się mroczna, „gotycka” muzyka określana mianem dark wave grana niejednokrotnie przez zespoły zaangażowane w działalność ruchów skrajnie prawicowych oraz propagujących faszystowską ideologię<sup>1</sup>. Zjawisko jest bardzo niebezpieczne z wielu powodów. Odniesienia tematyczne i stylistyczne, jakie odnaleźć można w twórczości grup spod znaku „brunatnego gotyku”, często są na tyle wyrafinowane i jednoznaczne, że nie każdy, kto zetknął się



z tą muzyką, ma świadomość, jakimi żywi się ona treściami. Dodać należy, iż niejednokrotnie mamy tu do czynienia z wysoką jakością artystyczną, bogactwem form i ogromną siłą wyrazu, by wymienić takie formacje, jak **Death In June** czy **Blood Axis**. „Wmieszanie się” w rzesze fanów mrocznych odmian rocka i muzyki elektronicznej pozwala neofaszystom infiltrować te środowiska i pozyskiwać nowych sympatyków. Nakład przeszło 80 tys. egzemplarzy niemieckiego czasopisma „Zillo” przeznaczonego dla miłośników gotyku i propagującego treści skrajnie prawicowe pokazuje o jak szerokim zjawisku mówimy.

### •ródła muzyczne

Nurty, o jakich mowa, to gothic rock, dark wave, neofolk, w pewnym stopniu industrial. Ich genezy szukać należy w alternatywnych projektach rockowych drugiej połowy lat 70. Mroczny sposób grania, fascynacja śmiercią, okultyzmem, wampiryzmem zyskiwały coraz większe uznanie w latach 80. Gothic rock, dla bardziej komercyjnej odmiany którego stosowano też określenie new romantic, rozwijał się równolegle wobec heavy metalu. Nazwy,

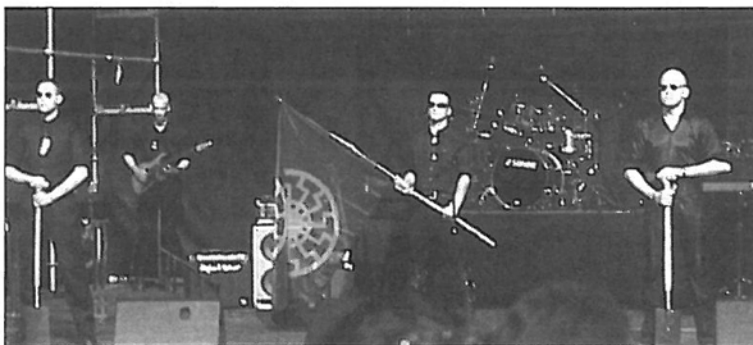


Okładka płyty **Death In June** „Rose Clouds of Holocaust”

jakich tu używamy, nie są precyzyjne i nigdy nie były, tym niemniej chodzi o ogólne zarysowanie tła oraz muzycznych i kulturowych źródeł, na obrzeżach których wykiełkował później faszystowski dark wave. Kolejny „przystanek” to apocalyptic folk (inaczej neofolk) w wydaniu istniejącego od ponad dwudziestu lat **Death In June**.

### Death In June

Zespół **Death In June** powstał w Londynie w 1981 roku, założony przez **Douglasa Pearce’a** i **Tony’ego Wakeforda**, grających wcześniej w punkowej formacji **Crisis**. Obaj fascynowali się wówczas lewicowym nurtem **NSDAP**, a zwłaszcza czołowymi postaciami **SA**, **Ernstem Röhmem** i **Gregorem Straßerem**. Lewicowości obu działaczy nie należy przeceniać, wyrażała się ona jedynie większym zainteresowaniem klasą robotniczą jako siłą polityczną i ważnym fundamentem nazizmu, a opozycyjność wobec **Hitlera** miała charakter czysto pragmatyczny i sprowadzała się do wewnątrzpartyjnej walki o władzę. **Death In June** („śmierć w czerwcu”) to aluzja do daty śmierci Röhma. Zespół Pearce’a od początku chętnie stosował symbolikę nazistowską; jego charakterystyczne logo to czaszka znana z mundurów **SS** oraz cyfra 6, oznaczająca szósty miesiąc roku – czerwiec. Znak tego **Death In June** używa od 1982 roku, kiedy **SS-Totenkopf** zdobył okładkę ich pierwszego singla „State Laughter”. Przez wiele lat zespół występował zawsze w czarnych uniformach **SS**, od dłuższego czasu jednak muzycy zakładają na koncertach maskujące mundury **Waffen-SS**. Do estetyki i symboliki III Rzeszy wyraźnie nawiązują prawie wszystkie okładki



Performans gloryfikujący III Rzeszy – część koncertu zespołu **Von Thronstahl** w Treffren w 2000 r. (na fladze czarne słońce, symbol **SS**)

płyty **Death In June**; zdjęcia żołnierzy **SS**, wizerunki rzeźb utrzymane w oficjalnej monumentalnej stylistyce sztuki hitlerowskiej. Teksty utworów rzadko w jawny sposób propagują faszyzm. Mowa jest w nich zwykle o poświęceniu, śmierci jako ofierze złożonej narodowi, zagrożeniu zachodniej cywilizacji. Do powracających motywów należy gloryfikacja wojny. Nie stanowi ona dla muzyków całkiem abstrakcyjnego pojęcia. W 1992 roku pojechali do pogrążonej w wojnie byłej Jugosławii, gdzie grali koncerty i wspierali faszystowską milicję chorwacką **HOS**, odwołującą się do krwawej tradycji prohitlerowskich ustaszów.

Neofaszyści w rozmaity sposób kamuflują swe działania. Skrajnie prawicowe zespoły nurtu dark wave zwykle odziewają się od związków z brudną ideologią. Faktem jest, że w swych tekstach rzadko wprost wypowiadają poglądy nazistowskie, a stosowanie takiej a nie innej symboliki tłumaczy chęcią szokowania. Czy jednak zamiarem szokowania moż-



Koncert zespołu **Der Blutharsch** w Brukseli w 2001 r.

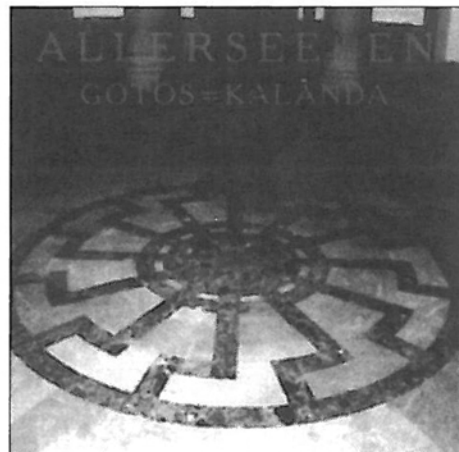
na tłumaczyć konsekwentnie podtrzymywany od dwudziestu lat jawnie hitlerowski image **Death In June**, umieszczającego na swej płycie hymn **SS** – „Horst-Wessel-Lied” oraz, dziwnym zbiegiem okoliczności, utrzymującego kontakty z **HOS**? Słowa Douglasa Pearce’a, że lata 1933-45 to najważniejszy okres w historii XX wieku same w sobie nie muszą stanowić afirmacji nazizmu, gdy jednak uświadomimy sobie, że wypowiada je człowiek, który od lat występuje w mundurze **SS**, trudno mieć wątpliwości jaki jest jego stosunek do hitleryzmu.<sup>2</sup>

**Death In June** zdążył zagrać już także w Polsce i to w nie byle jakim miejscu, bo w warszawskim Centrum Sztuki Współczesnej w Zamku Ujazdowskim<sup>3</sup> (sic!).

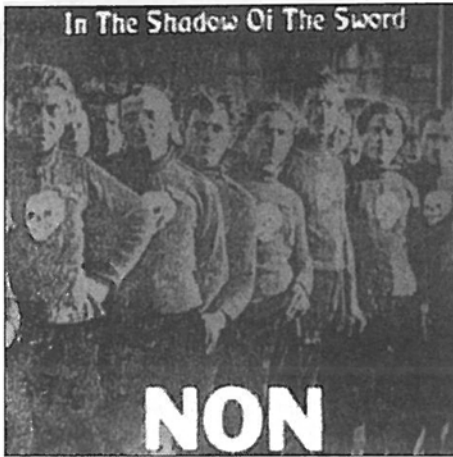
### Styl faszystowski

Mówiąc o ewidentnej fascynacji Douglasa Pearce’a sztuką i symboliką III Rzeszy dotykamy niezwykle istotnej kwestii, a mianowicie estetycznego wymiaru faszyzmu. Muzycy zespołów **Death In June**, **Blood Axis**, **Von Thronstahl**, **Allerseelen**, **Der Blutharsch** czy **Les Joyaux De La Princesse** nie są pierwszymi, dla których faszyzm okazał się estetycznie atrakcyjny. Termin styl faszystowski ukuł w 1973 roku skrajnie prawicowy szwajcarski historyk **Armin Mohler**. Myśliciel ten, sam określający się jako faszysta, pod pojęciem tym rozumie apologię siły, wojny, odwagi, gotowości do poświęcenia. Za przedstawicieli stylu faszystowskiego uznawał zarówno pisarza **Ersta Jüngera**, jak i **Filippo Tommaso Marinetti’ego**. Ten ostatni

był, jak wiadomo, twórcą futuryzmu w sztuce, a także ważną postacią Włoch Mussoliniego, da-



Okładka płyty **Allerseelen** „Gotos = Kalanda” przedstawiająca tzw. czarne słońce z mozaiki w zamku **SS** w **Wewelsburgu**



Okladka płyty **NON** „The Shadow of the Sword” przedstawiająca faszystowskich żołnierzy z oddziału **Gabrie-la D’Annunzio**

zrącego artystę wielkim szacunkiem. Fascynacja wojną, przemocą, władzą miazdzącą przeciwników, witalnością i siłą obecna jest zarówno w twórczości Marinettiego, jak i skrajnie pravicowych zespołów spod znaku dark wave. Korzeni tego zjawiska szukać można dużo głębiej, m.in. w filozofii Nietzschego, zwłaszcza w jej strywalizowanej wersji spopularyzowanej w pierwszej połowie XX wieku. Dla myśli Nietzschego, futurysty czy dzieł Jüngera znaleźć można wspólny mianownik, a jest nim przewartościowanie pojęć dobra i zła. Dla Marinettiego estetyczny aspekt zjawisk jest najważniejszy: zachwyca go huk bombowców, czołgów, dział i widok płonących wsi.

Sztuka III Rzeszy odrzucała rozwiązania awangardowe, uznając je za zwyrodniałe. Jednakże estetyka, rozumiana inaczej niż we Włoszech, odgrywała w nazizmie jedną z kluczowych ról. Kult siły, munduru, organizacja wielkich defilad oraz gigantyczne realizacje architektoniczne stanowiły szalenie skuteczne narzędzie propagandy narodowego socjalizmu. Idee rasistowskie, a nawet ludobójstwo miały aspekt „estetyczny”: zadaniem hitlerowców było wytipienie zła uosobionego przez Żydów, kojarzonych z kolei w oficjalnej propagandzie z brzydotą.

Death In June ze swą fascynacją symboliką hitlerowską nie stanowi wyjątku po prawej stronie sceny dark wave. Sztuka III Rzeszy jest stałym źródłem inspiracji i punktem odniesienia dla tego środowiska. Bezpośrednim wyrazem uwielbienia dla oficjalnych artystów nazistowskich Niemiec są płyty „Riefenstahl” i „Thorak” wydane jako



Okladka płyty **Der Blutharsch** „The Pleasures Received in Pain” prezentująca obraz hitlerowskiego malarza **Ferdinanda Staegera**

## Fani rocka gotyckiego przeciwko faszyzmowi

Inicjatywa „Grufties gegen Rechts / Music for a new Society” (Grufties<sup>o</sup> przeciwko prawicy) została powołana do życia w maju 1998 r. przez fanów gotyku i dark wave z Bremy. Przyczyną było niezadowolenie ze skrajnie pravicowych wypowiedzi pewnych muzyków, obecność takich czasopism, wydawnictw oraz działaczy na festiwalach, a także pozbawiony, naszym zdaniem, krytyki stosunek prasy muzycznej i środowiska wobec podobnych zachowań i zjawisk. Wymienione problemy nie były wówczas nowością, rzadko jednak spotykały się z oporem wewnątrz środowiska. Zdecydowaliśmy się dać pewien sygnał i zajęliśmy konkretne stanowisko, nawołując do bojkotu faszystowskich czasopism, zespołów i wydawnictw. Sygnatariusze – didżeje, sklepy płytowe, organizatorzy koncertów – zobowiązali się nie ułatwiać tego rodzaju zespołom zdobywania coraz większej publiczności. Broszurę pod tytułem „Die Geister, die ich rief...” [duchy, które wołałem...] rozpowszechniliśmy bezpłatnie na rozmaitych festiwalach, imprezach i koncertach.

W efekcie powstały grupy antyfaszystowsko nastawionych fanów gotyku w całych Niemczech, np. w Berlinie, Rostoku, Hanowerze, Hamburgu, Stuttgartarcie, Mannheim i Monachium. Stwarza to możliwość wymiany informacji, regularnych kontaktów, spotkań i współpracy z antyfaszystami wewnątrz i poza środowiskiem. Naszym staraniem jest zapobiec, by myśl skrajnie pravicowa rozprzestrzeniła się wśród nas, by poprzez przemyślane działania marketingowe neonaziści nie zdobywali naszym kosztem funduszy na swą działalność oraz przede wszystkim, by tolerancja i otwartość czarnej sceny nie została zniszczona przez ludzi, chcących pozyskać nas dla ekstremistycznych ideologii. W tym celu organizujemy wykłady, koncerty, imprezy i spotkania. Rozpowszechniamy informacje w broszurach, ulotkach i artykułach, udzielamy wywiadów oraz zaopatrujemy chętnych w materiały źródłowe. Mamy stoiska informacyjne na koncertach i prowadzimy dyskusje z zespołami i wszystkimi zainteresowanymi tematem. Oddźwięk wewnątrz sceny oraz powszechne zainteresowanie dalece przekroczyły nasze oczekiwania. Liczba zapytań, jakie otrzymujemy, jest coraz większa i odnosimy wrażenie, że nie uwolnimy się od duchów, które zwołaliśmy. Pozostaniecie z nimi, by wspólnie świętować!

Piszcie do nas, przysyłajcie maile i faxy, krytykujcie i informujcie nas, dyskutujcie z nami i z innymi. Liczymy na współpracę oraz wszelkie wsparcie, również materialne. Twórcie muzykę, ziny lub starajcie się dokonać czegoś całkiem nowego.

Za wolne, różnorodne i równouprawnione społeczeństwo.

Carpe noctem!

Tłumaczenie ZBIGNIEW MICHALCZYK

Grufties gegen Rechts Bremen / Music for a new Society  
Kulturzentrum Schlachthof  
Findorffstr. 51  
28215 Bremen

E-mail: geister.bremen@gmx.de  
www: http://geister-bremen.de

\* Słowem „Grufties” Niem. *Gruft* – grób! określa się w Niemczech fanów gotyku i dark wave. Zwrot ten początkowo miał wydźwięk pejoratywny, z czasem jednak zyskał akceptację samych zainteresowanych.

hold złożony reżyserce **Leni Riefenstahl** i rzeźbiarzowi **Josefowi Thorakowi**. Oba projekty powstały za sprawą wydawnictwa „Verlag und Agentur Werner Symanek” (VAWS) i stanowią rodzaj składanek. Na pierwszym kompakcie (1996) obok *Death In June* usłyszeć można zespoły *Von Thronstahl*, *Vaticans Children*, a także *Strength Through Joy*. Nazwa ostatniej grupy oznacza *siła poprzez radość* i jest angielskim tłumaczeniem niemieckiego sloganu „Kraft durch Freude”. Hitlerowska organizacja *Kraft durch Freude* (KdF) odpowiedzialna była za zapewnianie ludności Niemiec wypoczynku i rozrywki. Thorakowi, drugiemu po **Arno Brekerze**, rzeźbiarzowi III Rzeszy ukłon złożyły w 1998 roku zespoły *Von Thronstahl*, *The Protagonist*, *Forthcoming Fire*, *Andromeda Complex* i oczywiście *Death In June*, wykonując jedyny w swym dorobku niemieckojęzyczny utwór „Kameradschaft” (aluzja do dzieła Thoraka z 1937 roku pod tym samym tytułem).

Nawiązań do stylistyki propagowanej w hitlerowskich Niemczech oraz do konkretnych dzieł ówczesnych artystów jest wśród skrajnie pravicowych zespołów grających mroczną muzykę mnóstwo. *Allerseelen* chętnie używa symbolu tzw. czarnego słońca – przedstawionego na mozaice używanego przez SS zamku Wewelsburg. Rzeźby utrzymane w klasycystyczno-nazistowskiej stylistyce zdobią okładkę płyty *Death In June* „*Rose Clouds of Holocaust*”, obraz „*Odparcie ataku ze Wschodu*” hitlerowskiego malarza **Ferdinanda Staegera** umieszczono na okładce płyty *Der Blutharsch* „*The Pleasures Received in Pain*”. Pokazane przykłady

dobrane zostały jako jedno z wielu. Kwestii takich jak nagminne stosowanie run, czy stylizowanych swastyk nie ma nawet potrzeby tutaj rozwijać.

### Panteon

Kto zasiada w neofaszystowskim „gotyckim” panteonie? W pierwszym rządzie spotkamy tam postaci świata ezoteryki i okultyzmu o zabarwieniu rasistowskim. **Helena Pietrowna Bławacka** (1831–91)<sup>4</sup> należała do najważniejszych myślicieli, którzy położyli ezoteryczne fundamenty pod dwudziestowieczny rasizm, w tym nazizm. Do teozofii Bławackiej odwołuje się m.in. zespół **House of Usher** w albumie „*Cosmogensis*”. Jeszcze ważniejsze miejsce zajmuje **Julius Evola**, włoski teoretyk rasizmu. W 1998 roku, z okazji setnej rocznicy urodzin Evoli ukazała się w Niemczech płyta „*Cavalcare la Tigre*” (jeździć na tygrysie; tytuł ostatniej ważnej pracy włoskiego myśliciela). W holdzie Evoli zagrali: *Allerseelen*, *Blood Axis*, **Camerata Mediolanense**, **Waldteufel** i **Orplid**. Antychrześcijaństwo i neopaganizm zajmują w tym środowisku ważne miejsce, jednak zainteresowaniem gotyckich faszystów cieszą się także osobistości chrześcijańskiej czy raczej pseudochrześcijańskiej skrajnej prawicy, takie jak **Corneliu Zelea Codreanu**, założyciel i przywódca rumuńskiego **Legionu Michała Archanioła i Żelaznej Gwardii**. Zainteresowanie budzi nie tylko skrajny antysemityzm tych ugrupowań, lecz również ich struktury i tajemnicze rytuały (zwłaszcza elit Żelaznej Gwardii). Z kolei zespół **NON** fascynuje się postacią **Gabriela D’Annunzio**.

Fakt, iż te, a nie inne postaci cieszą się tak wielkim zainteresowaniem na prawej części sceny dark wave i neofolku, wynika po części z powinowactwa umysłów lubujących się w tym, co tajemnicze, mroczne, wrogie wobec współczesności i świata odczarowanego przez oświecenie. Nie wszystkie z wymienionych osobistości kojarzą się w jednoznaczny sposób z faszyzmem, nazizmem, rasizmem. Bławacka broni się nie tylko tym, że zmarła 42 lata przed dojściem Hitlera do władzy, lecz przede wszystkim jako jedna z najwybitniejszych postaci ezoteryki XIX wieku, Riefenstahl i Thorak – jako artyści (ten ostatni wprawdzie daleki od geniuszu), Jünger – jako pisarz i myśliciel, a o Codreanu w Europie Zachodniej mało kto słyszał. Podobnie jak atrakcyjny może być faszyzm czy wszelki totalitaryzm (nie tylko w sensie politycznym, lecz również, a może przede wszystkim, estetycznym), tak nie można nie zauważyć, jak pociągające bywa wszystko, co tajemnicze i odwo-

łujące się do sił i spraw niezgłębionych. Prawdziwa lub pozorna głębia przemyśleń i mistycznych odczuć może przyciągać podobnie jak marsze, parteitagi i nakręcone z wykorzystaniem wyrafinowanych rozwiązań technicznych propagandowe filmy Leni Riefenstahl.

<sup>1</sup> Zjawisko najszerzej opisane zostało w pracy zbiorowej „Ästhetische Mobilmachung. Dark Wave, Neofolk und Industrial im Spannungsfeld rechter Ideologien”, Hg. A. Speit, Hamburg/Münster 2002.

<sup>2</sup> Czasem jako rzekomy kontrargument wobec zarzutów o afirmowanie przez Death In June nazizmu, sympatycy grupy podnoszą homoseksualizm Pearce’a. Jednak tego typu harmonijne łączenie nazistowskich poglądów z homoseksualizmem nie jest wcale przypadkiem odosobnionym, o czym świadczy choćby przykład wspomnianego Ernsta Röhma (vide Nick Lowles i Kate Taylor „Nazistowscy geje”, „NIGDY WIĘCEJ” nr 11).

<sup>3</sup> Rafał Pankowski „British Airways sponsored extreme-right concert”, „Searchlight”, 2/2002.

<sup>4</sup> Por. Zbigniew Michalczyk „Ekofaszyzm i New Age”, „NIGDY WIĘCEJ” nr 5.